

Dziś 6 stron

Wolność - Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna!

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz - Kwidzyn - Sztum - Malbork, czwartek, dnia 18 kwietnia 1946 r.

Nr. 90

Zagadnienie niemieckie

Szereg faktów. Zachowanie się Niemców, czy to przebywających jeszcze na Ziemiach Odzyskanych, czy też znajdujących się pod okupacją państw sojusznicych — wskazuje na to, że Niemcy wszczynają na szeroką skalę zakrojoną ofensywę.

Z jednej strony w celu odzyskania samodzielności — narazie przede wszystkim gospodarce, z drugiej strony przeciwko Polsce, atakując nasz stan posiadania na Zachodzie i oskarżając nas niesłusznie za takie czy inne wobec nich pociągnięcia, wynikające właśnie z przysługujących nam praw.

Cóż za przysługujących nam praw, który w bestialski sposób wymordował 6 milionów Polaków, żalić się na niedotrzymanie warunków, przyjętych w Poczdamie w dziedzinie repatriowania Niemców z terenów przyznanych Polsce. I pomyśleć, że „oskarżenie” to wysuwają Anglicy we formie urzędowego oświadczenia. Jako jedyny komentarz w tej sprawie wystarczy dodać: „Niemcy oskarżają Polskę ustami Anglików!”

Nie dość na tym. Radio amerykańskie informuje, że na terenie Niemiec zachodnich odczytany został z ambon protest biskupów niemieckich przeciwko... wysiedlaniu z Polski Niemców. Dalej ukazał się list pasterski jednego z arcybiskupów niemieckich, domagający się... zorganizowania ogólno-światowego plebiscytu, czy ziemie, z których wysiedla się Niemców, rzeczywiście są Polsce potrzebne. (!)

Repatriantów, przybywających z Polski, nazywają prowokacyjnie „Ostflüchtlinge”.

Oczywiście i u nas Niemcy nie grzeszą bezczynnością.

Na terenie kraju szereg faktów wskazuje na uprawiany przez Niemców sabotaż, który m. in. polega na tym, że Niemcy samowolnie opuszczają miejsce zamieszkania i przenoszą się na inne tereny. Utrudnia to w wielkim stopniu akcję repatriowania Niemców z Polski, opartą o sporządzone spisy, które dzięki tym ucieczkom niemieckim tracą aktualność.

Nowa taktyka Niemców łączy się z ogłoszonymi, iż na skutek interwencji zewnętrznej repatriacja Niemców z Polski została częściowo, a w najbliższym czasie zostanie całkowicie wstrzymana. Mają one swoje źródło m. in. w rzeczywistych wypadkach wstrzymania repatriacji Niemców, podyktowanej koniecznością chwili.

Zmiana miejsca zamieszkania przez Niemców ma często inny cel. Zanotowano już np. bardzo wiele wypadków, że pracujący Niemcy, posiadający kwalifikacje fachowe, samowolnie porzucali pracę i przenosili się na inny teren, gdzie załatwiali swoje kwalifikacje fachowe i podejmowali pracę niewykwalifikowanego robotnika. Nienawisć do wszystkiego co polskie, jest u Niemców tak duża, że decydują się na zmniejszenie zarobków, byle nie przyczynić się swą fachową pracą do odbudowy polskiego gospodarstwa.

Do uprawianego sabotażu dołącza się niesłychana wprost buta i propaganda, jak np. rysowanie swastyki na chodnikach i szosach, „szepkana propaganda”, że Mazurzy i Warmiacy wahają się przyjąć świadectwa obywatelstwa polskiego, co wywołuje nieuzasadniony popiół wśród osiedleńców.

Z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Jeszcze sprawa irańska

Nowy Jork, 17. 4. — Po otwarciu poniedziałkowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ, przewodniczący Rady odczytał list przedstawicieli Iranu, gdzie powiedziano m. in.:

„Rząd irański ma całkowite zaufanie do zapewnień i zobowiązań rządu radzieckiego i dlatego wycofuje swą skargę z Rady Bezpieczeństwa!”

Następnie zabrał głos delegat radziecki Gromyko, domagając się wycofania sprawy irańskiej z porządku obrad Rady Bezpieczeństwa. Gromyko zazna-

czył, że sytuacja w Iranie nie zagraża pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu i dodał, że postanowienie Rady rozpatrywania sprawy irańskiej byłoby sprzeczne z duchem i literą karty ONZ.

Po krótkiej dyskusji, w której za utrzymaniem sprawy perskiej na porządku obrad wypowiedzieli się przedstawiciele Stan. Zjednoczonych, Holandii, Australii i Brazylii, a przeciw delegaci francuski i polski, Rada postanowiła odroczyć obrady. (PAP).

Sprawa Zagłębia Ruhry

będzie omawiana na konferencji min. Spraw Zagr.

Londyn, 17. 4. Agencja Reutera donosi, że rząd W. Brytanii, podobnie jak rząd St. Zjednoczonych poinformował rząd francuski, że gotów jest zgodzić się na omawianie sprawy zagłębia Ruhry i Nadrenii na konferencji 4 ministrów Spraw Zagranicznych.

Londyn jednakże, tak samo jak Waszyngton, pragnie, aby problem zachodnich granic niemieckich omawiany był po rozpatrzeniu sprawy traktatów pokojowych. (PAP).

Aresztowanie szpiegów niemieckich

Londyn, 17. 4. Agencja Reutera donosi z Szanghaju, iż amerykańskie władze wojskowe wykryły rozgałęzioną sieć szpiegowską w Chinach. W związku z tą aferą aresztowano wiele osób. Wśród nich znajduje się płk. Erhardt, który pod przybranym nazwiskiem hr. Schwerin kierował „V kolumną niemiecką” w państwach bałkańskich, specjalista od odczytywania tajnych szyfrów Habencicht, były pilot osobisty

Goeringa, Raithje, agent hitlerowski Schenke, który udawał dziennikarza o przekonaniach antyhitlerowskich, oficer łącznikowy między wywiadem japońskim a niemieckim Takiszima i dwóch włoskich radiotelegrafistów. Na wszystkich aresztowanych ciąży oskarżenie, iż dostarczali sztabowi japońskiemu wiadomości po kapitulacji Rzeszy niemieckiej. (PAP).

Odnalezienie dokumentów armii niemieckiej

Paryż, 17. 4. Agencja France Presse donosi, iż w piwnicach zniszczonego gmachu w Monachium znaleziono wielkie ilości tajnych dokumentów armii niemieckiej. Wśród papierów znajdowało się przeszło 50.000 odznak rozpoznawczych żołnierzy 30

rozmaitych dywizji niemieckich rozstrzelanych na mocy wyroków sądów doraźnych. Żołnierze ci byli oskarżeni przez Gestapo o działalność wyrotową lub dezercję. Rodziny zostały zawiadomione, iż żołnierze zginęli na froncie. (PAP).

O wycofanie wojsk amerykańskich z Islandii

Nowy Jork, 17. 4. Dziennik „Register”, wychodzący w Des Moines twierdzi, iż wojska radzieckie opuszczają Iran, lecz Stany Zjednoczone nie poczyniły jeszcze żadnych kroków w celu wycofania swoich wojsk z Islandii. Na mocy umowy zawartej między rządem USA i Islandią, wojska amerykańskie powinny być już dawno opuścić wy-

spę. Warunki wymagające obecności wojsk amerykańskich w Islandii, już dawno przestały istnieć. Opinia publiczna w Islandii i prasa zaniepokojone są propozycją, ostatecznie wysuniętą przez rząd St. Zjednoczonych, zmierzającą do utworzenia na wyspie stałej bazy wojskowej. (PAP).

Porozumienie w sprawie konstytucji francuskiej

Paryż, 17. 4. Dnia 16 kwietnia odbyło się posiedzenie francuskiej Rady Ministrów, które trwało przeszło 4 godziny. Po zakończeniu obrad, minister spraw zagranicznych Bidault oświadczył przedstawicielom

prasy, że przedstawiciele partii socjalistycznej, komunistycznej i ruchu republikańskiego ludowego osiągnęli porozumienie w zasadniczych kwestiach dotyczących projektu nowej konstytucji francuskiej. (PAP).

Cele Niemców są dla nas jasne. Lecz również jasne i zgodne powinno być nasze stanowisko. Ukrócić swawolę Niemców, zdusić w zarodku wszelkie odruchy sabotażu i wrogiej nam propagandy.

Ponad wszystkim zaś górować powinno jedno — naczelne hasło: Całkowicie oczyścić tereny za-

chodnie z elementu niemieckiego. I tu powtarzamy słowa tow. min. Matuszewskiego, wygłoszone podczas uroczystości szczecińskich: „Każdy dom, każda instytucja, każdy zakład pracy, każda zagroda chłopska przejść musi w najbliższym czasie w ręce polskie”.

Delegaci KCZZ wyjechali na kongres czechosłowackich zw. zawodowych

Warszawa, 17. 4. W dniu 15 bm. delegaci KCZZ w osobach: przewodniczącego ob. Witaszewskiego, członka prezydium ZZK ob. Stawińskiego, oraz przewodniczącego związku zawodowego pracowników przemysłu włókienniczego wyjechali do Pragi na kongres czechosłowackich związków zawodowych. (PAP).

Udekorowanie pani Kollataj orderem meksykańskim

Moskwa, 17. 4. Ambasador meksykański w Moskwie. udekorował p. Aleksandrę Kollataj orderem Agila Azteca I klasy. Ambasador oświadczył, iż prezydent Republiki Meksykańskiej pragnął w ten sposób wyrazić podziw swego narodu dla działalności pierwszego posła Zw. Radzieckiego akredytowanego przy rządzie i narodzie meksykańskim. (PAP).

Komunikacja lotnicza Warszawa-Szczecin

Warszawa, 17. 4. W ramach uroczystości szczecińskiej odbyło się w Szczecinie-Dąbku uroczyste otwarcie nowej linii powietrznej Warszawa — Szczecin z lądowaniem w Poznaniu.

Dnia 15 bm. odleciał samolotem z lotniska w Szczecinie - Dąbku do Warszawy prezydent Bierut i premier Osóbka - Morawski, którzy przed odlotem zapisałi się do pamiątkowej księgi w komendzie portu.

„Yorkshire-Post” w sprawie Palestyny

Londyn, 17. 4. Dyplomatyczny korespondent dziennika „Yorkshire Post” przewiduje, że anglo - amerykańska komisja do spraw Palestyny wysunie wnioszek podziału Palestyny na część żydowską i arabską. Jak donosi korespondent dziennika, sprawozdanie anglo - amerykańskiej komisji przesłane zostanie rządowi brytyjskiemu i amerykańskiemu w pierwszych tygodniach maja. (PAP).

Wykrycie nowych złóż złota

Londyn, 17. 4. Agencja Reutera donosi z Johannesburgu, że w Afryce Południowej wykryto najbogatsze z dotychczas znanych, złoża złota, zawierające 62,6 uncji złota na tonę rudy. (PAP).

Strajki w USA

Nowy Jork, (PAP). Według danych Ministerstwa Pracy, w lutym zanotowano w USA 460 strajków, w których brało udział 1.430.000 robotników. Zgodnie z ustawą Smith — Connally, związki zawodowe poinformowały w marcu ministerstwo o rozpoczęciu nowych 830 strajków po upływie miesiąca od daty zawiadomienia.

Tak wielka ilość zatargów jest związana z akcją zawieranych na nowo umów zbiorowych. Jeżeli żądania robotników nie będą spełnione, należy oczekiwać w najbliższym czasie wybuchu około 900 nowych strajków. Ministerstwo Pracy komunikuje, że Stanom Zjednoczonym grozi fala strajków, znacznie większa niż jesienią r. ub.

Mąka amerykańska dla krajów głodujących

Waszyngton. — Dyrektor generalny UNRRA Florello Le Guardia oświadczył, iż 25% zboża amerykańskiego zmiełono na mąkę, która ma być przeznaczona na pomoc dla krajów głodujących.

Feliks Perl

W 19 rocznicę śmierci wielkiego socjalisty

Feliks Perl, wieloletni członek władz naczelnych Polskiej Partii Socjalistycznej, redaktor „Robotnika” — a przede wszystkim jeden z twórców programu PPS, niestrudzony bojownik idei socjalizmu i wielki patriota, to jedna z najbardziej ofiarnych postaci polskiego ruchu robotniczego.

Feliks Perl urodził się w dniu 26. 4. 1871 r. w Warszawie, gdzie w okresie największego ucisku polskości ukończył gimnazjum i uniwersytet. Już na ławie szkolnej należał do organizacji robotniczej „Proletariat”, w której zajął przodujące stanowisko. Był jednym z organizatorów (wraz z Bajem - Jędrzejowskim) Obchodu 1-szomajowego 1890 r. Zagrożony aresztowaniem, Perl zmuszony był wyjechać zagranicę. W Paryżu w r. 1891 bierze udział w zjeździe polskich socjalistów, wraz ze Stanisławem Mendeleochem, Aleksandrem Dębskim, Li-manowskim tworzy program PPS. Wybrany do Centralizacji Związku Zagranicznego Polskich Socjalistów (ekspozytur PPS zagranicą), redaguje popularno - naukowy kwartalnik „Światło”, pisuje do „Przedświtu”, organu ZZPS, wydaje krótką „Historię rewolucji francuskiej” (tłum. ra język rosyjski), a obok tego pogłębia swą wiedzę na uniwersytecie szwajcarskim w Bernie, walcząc z trudnymi warunkami materialnymi życia. Partia nie może swej najważniejszej sile literackiej w niczym pomóc — sama cierpi na niesłychany brak funduszy.

W r. 1898 na wieść o wzniesieniu pomnika umiłowemu wieszczowi w Warszawie, wydaje piękną broszurę „O Adamie Mickiewiczu”, w której uwydatnił ideały poety i jego umiłowanie wolności.

Perl, mimo swych wybitnych zdolności literackich, nie usuwa się od pracy organizacyjnej w Partii. Po masowych aresztowaniach, przeprowadzanych przez carat w końcu ubiegłego wieku, Perl jedzie do Kraju, aby zastąpić tych, których carat oderwał od pracy. W r. 1901 redaguje i drukuje „Robotnika”, najpierw w Kijowie, później w Rydze. Trwa na tej odpowiedzialnej i bardzo niebezpiecznej placówce do swego aresztowania (w r. 1904). Uwolniony z więzienia w Wilnie, osiedla się w umiłowanym mieście — Warszawie. Perl niedługo cieszy się wolnością. Aresztowany powtórnie — skazany na osiedlenie w głębi Rosji, otrzymuje po wielu staraniach — wyrok na wyjazd zagranicę. Perl osiada w Krakowie, gdzie skupiło się ówczesne całe życie polityczne Polaków, redaguje „Trybuna”, zacięła swymi artykułami „Naprzód”, „Życie”, wydaje broszury „Socjalizm i Patriotyzm”, „Koordynacja czy utożsamienie” i inne, w których oświetla sprawę niepodległości Polski z punktu widzenia socjalistycznego. W tym czasie Perl staje się najpoważniejszym teoretykiem polskiego socjalizmu. Powstaje kapitalna praca Perla „Dzieje ruchu socjalistycznego w Zaborze Rosyjskim”.

Z chwilą wybuchu wojny światowej Perl staje do wyższej pracy. Osiedla się w Dąbrowie Górniczej, wydaje „Robotnika”, pisze odezwy, deklaraacje, wydaje broszurę o „Związkach Zawodowych” i ich znaczeniu dla ruchu robotniczego. W roku 1917, gdy okupant mał społeczeństwo obietnicami, aby wyłowić rekruta, wraca do Warszawy, wydaje „Jedność Robotniczą”, „Robotnika” — przegląd politycznym w „Jedności” bu dź uwagę i sumienie społeczeństwa, stoi na straży niepodległości. Znowu redaguje odezwy, ulotki. Z chwilą kapitulacji Niemiec i ucieczki ich z Warszawy, Perl zostaje redaktorem „Robotnika”, instaluje go, gdzie niedawno rozpierała się „gadzinówka” przy ul. Wareckiej. Od pierwszych chwil aż do swej śmierci jest niestrudzonym redaktorem swego ukochanego pisma, któremu tyle pięknych chwil młodości poświęcił. Pisze artykuły wstępny, a inne przegląda, koryguje, skraca, poprawia. Pismo utrzymuje na wysokim poziomie. „Musimy wychowywać masę, a nie znać się do ich poziomu” — mawia. Nie tylko na wysokim poziomie intelektualnym, ale i etycznym. Unikał sensacji, niesłusznych zakusów, niesprawdzonych, niepodpisanych wiadomości nie umieszczał. To też mówił: „Robotnik rawet o tym pisał” — na dowód prawdziwości jakiegoś faktu.

Ciężka praca redakcyjna, przeważnie nocna, piastowanie godności poselskiej na Sejm Ustawodawczy, udział w delegacji pokojowej u Rządu, wyczerpały nadzwyczajne siły organizmu pracą podziemną. Odjechał w dniu 15. 5. 1927 r. wierny ideałom swaj młodości.

Posiedzenie Komitetu do spraw uchodźców

Skupiska uchodźców ułatwiają ukrywanie się przestępców wojennych, zdrajców i kollaboracjonistów. — Delegacja brytyjska pragnie z sprawy uchodźców uczynić problem polityczny

London. (PAP). Na ostatnim posiedzeniu komitetu do spraw uchodźców w Londynie przewodniczył delegat Polski, Winiewicz. Głównym tematem obrad jest od kilku dni sprawa definicji, kogo należy uważać w obecnych warunkach za uchodźcę.

W dyskusji delegat Polski zwrócił uwagę na fakt, że nie można uznać za dostateczne usprawiedliwienie pozostania poza granicami kraju ludzi, którzy znajdują się w opozycji do obecnych rządów w ich krajach. Prawo opozycji przysługuje bowiem każdemu obywatelowi w demokratycznym państwie, ale nieznaną jest opozycja uprawiana przez uchodźców. Osoba odmawiająca powrotu podpada pod kategorię emigranta, podczas gdy przez uchodźcę rozumie się osobę, która nie może powrócić do dawnego miejsca pobytu.

Sprawę definicji przekazano specjalnej komisji. Przedstawiciel delegacji polskiej oświadczył korespondentowi PAP, że w czasie obrad delegacja polska kieruje się następującymi zasadami: wielkie skupiska uchodźców na zachodzie powstały nie na skutek politycznych walk, ale w rezultacie deportacji dokonanych przez okupantów oraz działań wojennych i powrót tych ludzi do krajów jest tylko jeszcze jednym etapem w usuwaniu skutków wojny.

Polska potrzebuje rąk do odbudowy kraju. Przyczyną obecnego przedłużania się sprawy uchodźców obok trudności technicznych, jest fakt, że zostali oni od czasu uwolnienia ich z obozów koncentracyjnych i robót przymusowych poddani pod wpływ szkodliwej propagandy, fałszującej rzeczywisty obraz stosunków w ich krajach.

Uchodźcy mający do wyboru ciężkie warunki i pracę we własnych krajach, albo lekkie życie na koszt międzynarodowych organizacji, często wybierają to drugie wyjście. Nie można uprzywilejować za to, że ktoś odmawia spełnienia obowiązku wobec własnej ojczyzny. Utrzymywanie skupisk uchodźców ułatwia ukrywanie się wielu przestępców wojennych, zdrajców i kollaboracjonistów.

Delegacja polska uważa, że komitet powinien przede wszystkim podjąć następujące kroki: wytłumaczyć uchodźcom konieczność powrotu do krajów ojczystych, opracować planową emigrację do krajów, gdzie uchodźcy mogliby otrzymać pracę i rozpocząć normalne życie, ustalić, by pomoc komitetów międzynarodowych ograniczyła się tylko do czasu powrotu uchodźców do kraju, względnie osiedlenia się ich na emigracji. Odmienne stanowisko zajmuje delegacja brytyjska, która chciałaby ze sprawy uchodźców zrobić problem polityczny.

Zlikwidowanie bandy NSZ

Warszawa, 17. 4. — W ostatnich dniach została zlikwidowana przez organa bezpieczeństwa, na terenie pow. grójeckiego, grupa uczestników bandy NSZ — „Józefa”, która dokonała szeregu napadów, m. in. zbrojnego napadu na Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa w Grójcu w listopadzie 1945 r., podczas którego zamordowano 2 pracowników Powiat. Urzędu Bezpieczeństwa.

Aresztowani zostali: Pietrzak Stanisław, Sabanowski Wiesław, Kasprzak, u których znaleziono 2 składy broni w następującej ilości: RKM — 6 sztuk, automatów — 10 sztuk, karabinów 10-cio strzałowych — 4 szt., karabinów — 50 sztuk, pistoletów — 7 sztuk, granatów — 73 sztuki, amunicji — 22.000 sztuk i jeden telefon polowy.

Wyżej wymienieni uczestnicy bandy są członkami PSL od 1945 r. (PAP).

Terror w Hiszpanii szaleje

Makabryczny list republikanina więzionego w Maladze

Diennik francuski „France Nouvelle” opublikował list przebywającego w więzieniu w Maladze działacza robotniczego, członka zarządu głównego nielegalnego związku metalowców w Hiszpanii, Romana Viaz Fernandez. List ten jest świadectwem rdeludzkiego terroru, panującego do dziś w więzieniach Hiszpanii gen. Franco. Roman Viaz Fernandez pisze:

„Z więzienia w Maladze, z ciałem pokrytym ranami od zadanych mirtortur zwracam się do demokratów całego świata i do moich rodaków hiszpańskich z oskarżeniem przeciwko reżimowi Franco, demaskując jego barbarzyńską politykę terroru.

Broniłem Hiszpanii w szeregach armii republikańskiej. Podczas wojny za podzielną stanowiska Narodów Zjednoczonych skazany byłem czterokrotnie na śmierć przez sądy Vichy, Marsylii, Oranu i Algieru, jako agent plutokracji anglo - amerykańskiej i „Rosji Sowieckiej”. Po zwycięstwie sojuszników wraz z innymi republikanami wyjechałem z Oranu do Hiszpanii, żeby uczestniczyć w walce patriotów hiszpańskich o wolną republikę.

15 listopada 1945 r. zostałem aresztowany w Madrycie. Kiedy przestąpiłem próg urzędu policyjnego, zrozumiałem, że oczekiwano tu mnie. Inspektor Ocoa przystąpił do badania. Kiedy odmówiłem odpowiedzi, rozkazał on policjantom „nauczyć mnie rozum”. Bito mnie 3 godziny bez przerwy po brzuchu, po głowie, po nogach. Kiedy straciłem przytomność, wtrącono mnie do pojedynczej celi. Ale tej samej nocy przyszedł do mnie inspektor w towarzystwie 10 strażników. Kiedy i tym razem odmówiłem zeznań, zaprowadzono mnie do celi tortur. Rozebrano mnie do naga i długo bito pasami. Jeden po rękach, drugi po nogach, trzeci po głowie, czwarty po plecach. Straciłem znowu przytomność. Bito mnie codziennie przez cały tydzień.

Życie moje zależało od kilku falangistowskich ziołocynów, którzy rozkoszowali się moimi cierpieniami i ostatecznie zabiliły

mnie. Postanowiłem przeto odmówić im przyjemności rozkoszowania się moją agonią i popełniłem samobójstwo. Ze sprzączki od paska zrobiłem sobie coś w rodzaju lancetu, żeby przeciąć sobie żyły. Wczesnym rankiem zrobiłem pierwsze nacięcie. Zamoczyłem palec w krwi i napisałem na ścianach celi: „Popatrzyłem samobójstwo nie ze strachu przed terrorem, lecz żeby nie być obiektem sadyzmu moich katów. Niech żyje republika!” Kiedy dokonałem drugiego nacięcia, strażnik otworzył drzwi mojej celi. Zaprowadzono mnie do naczelnika więzienia. Ten chciał mnie zmusić do podpisania dokumentu, że dlatego zamierzałem popełnić samobójstwo, gdyż uznałem całą wagę swoich przestępstw. Odmówiłem z miejsca. Ten groził mi natychmiastową śmiercią, krzychał, plenił się. Następnego dnia odesłano mnie do więzienia w Maladze, gdzie przebywałem do dziś w absolutnej izolacji. Towarzysze z wolności ułatwili mi przesłanie tego listu. Korzystam z tej okazji, by wygłosić apel: Demokraci całego świata, pomóżcie nam w walce o wolność!”

Budżet Hiszpanii generała Franco

Nowy Jork. (PAP). Agencja „Overseas News” donosi, że na utrzymanie policji i sił zbrojnych rząd gen. Franco przewiduje na rok 1946 prawie połowę budżetu państwowego. Budżet armii frankistowskiej przewiduje specjalne fundusze w wysokości 10,5 miliona peset na zasiłki dla weteranów „błękitnej dywizji”, która, jak wiadomo, walczyła przeciwko Armii Czerwonej w okresie wojny

300 tys. dzieci francuskich przebywa jeszcze w Niemczech

Paryż. (ZAP). Według informacji dziennika „Paris Presse”, do chwili obecnej znajduje się w Niemczech 300.000 dzieci francuskich wywiezionych przez Niemców, zagubionych w ruinach Berlina lub opuszczonych

Uniwersytety Ludowe i Wydawnictwa

Nowe zamierzenia TUR

Warszawa (SAP). Zarząd Główny TUR przystąpił ostatnio do zorganizowania na terenie wszystkich oddziałów wojewódzkich Uniwersytetów Niedzielnich. Jest to jeszcze jeden krok do udostępnienia placówek oświatowych TUR-u ludziom pracy, którzy w dni powszednie nie rozporządzają czasem. Uniwersytet Niedzielnny będzie miał głównie za zadanie skupić wokół siebie tych chętnych i pragnących oświaty, którzy wskutek braku czasu lub niedostatecznego przygotowania, nie mogą uczęszczać na Uniwersytet Powszechny TUR.

Uniwersytet Niedzielnny nie jest szkołą zamkniętą — tworzy on półroczny kurs wykładów niedzielnych, obejmujących dwie dwugodzinne prelekcje w każdą niedzielę.

Program obejmuje szereg podstawowych problemów, które przez Komisję Nauczania zostały ujęte w następujące cykle: wszechświat i ziemia, podstawy współczesnej biologii oraz prawa rozwoju przyrody, rozwój techniki w społeczeństwie, geografia gospodarcza i polityczna świata, zagadnienia ekonomii politycznej, problemy historii Polski, literatura w walce o postępek, zagadnienia współczesnej Polski, zagadnienia współczesnego świata oraz prawa rozwoju społecznego.

Program ten, ujęty w formy jak najbardziej popularne, dostępny będzie dla najszerszych warstw robotniczych w prowincjonalnych oddziałach. Z wykładów korzystać mogą obok z góry zapisanych słuchaczy, również ci wszyscy, których poszczególny cykl interesuje. Uniwersytet Niedzielnny w trakcie swego rozwoju może się stać wkrótce podstawą pod założenie Uniwersytetu Powszechnego.

Dla Uniwersytetów Powszechnych opracowuje się obecnie programy dla drugiego roku szkolnego. Przewiduje się zorganizowanie trzech wydziałów: administracyjno-samorządowego, spółdzielczego i oświatowego.

Główną bolączką Uniwersytetów Powszechnych był dotąd dotkliwy brak książek. W tym celu przygotowuje się obecnie komplety książek, które będą sianowały biblioteki podręczne. Dalsze zasilanie bibliotek następować będzie w miarę ukazywania się nowych wydawnictw.

W ramach akcji wydawniczej TUR wznawia wydawnictwo pisma popularno - naukowego „Wiedza i Życie”. Zasadniczym celem tego miesięcznika jest służyć lekturze wszystkim chętnym, którzy pragną poszerzyć i pogłębić swój pogląd na świat i życie i w ten sposób zdobyć podstawowe wiadomości. Wobec dotkliwego braku książki o charakterze naukowo - popularnym, „Wiedza i Życie” zastąpi chwilowo wydawnictwa książkowe.

TUR przygotowuje również dwie wielkie antologie: „Myśli demokratycznej w Polsce” i „Robotnika Polskiego”. Antologie te zostaną opracowane przez wybitnych socjologów i literatów polskich i będą stanowiły ważny dokument i materiał przeglądowny rozwoju polskiej demokracji i ruchu robotniczego.

Poza tym Zarząd Główny TUR w najbliższym czasie wydaje kilka bardzo ciekawych broszur, m. in. Leona Kruczkowskiego: „Człowiek i Powszedniość”, dra Henryka Greniewskiego: „Co to jest plan gospodarczy” i prof. Marii Ossowskiej: „Wzór obywatela w ustroju demokratycznym”.

TUR w swej działalności wykazuje coraz większą aktywność, podejmuje pracę oświatową w bardzo wielkiej rozpiętości od najmniejszych placówek fabrycznych aż po uczelnię uniwersytecką, którą jest niedawno otwarta Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Krakowie.

przez matki. Szukaniem tych dzieci zajmuje się specjalna misja francuska w Berlinie, na której czele stoi pani de Lamorlac, była więziarka obozu w Ravensbrück.

Przyspieszyć wzrost kadr demokratycznej inteligencji

Powolna likwidacja przywilejów burżuazji

Jak długo szlachta była elitą, która miała wyjątkowe obowiązki, odpowiadające wyjątkowym prawom, nobilitacja była stwierdzeniem, że dana jednostka, dzięki wykonywaniu wyjątkowych obowiązków, nabyła szlacheckie przywileje. Tak było może bardzo dawno, a w każdym razie tylko wówczas, kiedy obowiązki i prawa elity mniej więcej się równoważyły. Przeważnie, niestety, przywileje takie silnie przeważały nad obowiązkami, że nobilitacja stała się niezwykle rentownym interesem. Ale wówczas bronią swych przywilejów szlachta ograniczyła nobilitację. Nobilitacja nie była stwierdzeniem czyichś zasług. Stała się bronią uprzywilejowanych przed wtargnięciem w grono elity najcenniejszych nawet jednostek. Stała się czynnikiem utrudniającym odświeżanie elity, tym samym jednym z powodów degeneracji elity Polski przedrozborowej.

W wieku XIX szlachta i w Polsce traciła swe znaczenie na rzecz mieszczaństwa. Przekształcała się w warstwę inteligentno-burżuazyjną. I tutaj początkowo nie mamy formalnych kryteriów, kto do tej elitarnej warstwy należy. Należał do niej ten, kto był przedsiębiorcą, ziemianinem czy inteligentem. W miarę degeneracji tej mieszczańskiej elity, choć nieoficjalnie, tworzył się hamulec, utrudniający przenikanie do elity, ułatwiający zachowanie elicie swych przywilejów, bez względu na jej wartość. Ślusznie nazwał Boy maturo nobilitacją mieszczańską. Ona była widomym znakiem przynależności klasowej. System szkolny czuwał nad tym, aby zbyt wielu proletariuszy nie przenikało do elity, aby za to każdy potomek warstwy burżuazyjno-inteligenckiej tę maturo zdał.

W nieskończoność badano świadectwa maturalne przy przyjmowaniu na uniwersytet czy do urzędu. Człowiek bez maturo nie liczył się w zasadzie do „towarzystwa”. Chyba, że był bogaty, albo... spryciarz. Tak jak i za czasów dawnych, roilo się od spryciarzy, którzy z trudem mogliby dowieść swego klejnotu szlacheckiego.

Treścią rewolucji, jaką przeżywamy, jest m. in. to, że chcemy każdemu dać możliwość rozwinięcia swych zdolności bez względu na papierki, bez względu na to, czy papa miał dość forsy, aby przepchnąć go przez mieszczańskie alembiki.

Już setki b. robotników zostało majstrami, kierownikami technicznymi, a nawet dyrektorami fabryk. Młodzieży robotniczo-chłopskiego pochodzenia, która ze względów materialnych nie mogła ukończyć szkół średnich, otworzono uniwersytety przez wprowadzenie n. roku wstępnego. Za kilka lat inteligencję polską wzbogaci młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Zerwaliśmy z sanacyjnym półfaszysmem. Przeprowadzamy szerokie reformy gospodarcze. W układzie społecznym jednak nie wychodzą jeszcze na wierzch siły najzdrowsze, siły nie krępowane przebrzmiałymi kryteriami.

Ministerstwo Oświaty powinno szczególnie troszczyć kształcąca się młodzież, udostępniając jak najszerzszym warstwom społecznym możliwości szybkiego dokształcania. Należy jak najszybciej zlikwidować dotychczasowy przywilej inteligencji pochodzenia burżuazyjnego, która w swej olbrzymiej większości zajmuje wrogie stanowisko wobec ideałów postępu i demokracji.

Tragiczna śmierć polskich lotników w Anglii

Warszawa (PAP). Attache lotniczy Ambasady Brytyjskiej w Warszawie powiadamia, że otrzymał następujący komunikat z Ministerstwa Lotnictwa Wielkiej Brytanii:

„Ministerstwo Lotnictwa z zalem informuje, że niżej wymienieni polscy lotnicy z Polskiej Eskadry Bombowej Nr. 300 zginęli w wypadku lotniczym na skutek uderzenia pioruna w ich samolot (Lancaster), który spadł 3 mile na południe od Leicester dnia 4. 2. br., o godz. 13.20. Zostali oni pocho-

Oczyszczyć tereny Ziemi Zachodnich z elementu niemieckiego

Przemówienie ministra Propagandy i Informacji tow. Stefana Matuszewskiego na święcie „Trzymamy straż nad Odrą”

Szczecin (PAP). Dni poświęcone Ziemi Zachodniej są wydarzeniem niezwyklej wagi dla całego kraju. Po odzyskaniu niepodległości, w dobie odbudowy państwa — eprawa organicznego włączenia tych ziem od Macierzy i ich repolonizacji jest pierwszorzędnym problemem narodowym, jest związana nieodłącznie z przyszłością naszego państwa, jego siłą wewnętrzną i pozycją w stosunkach międzynarodowych.

Swoją pionierską pracą i osiągnięciami na wszystkich odcinkach odbudowy ludność polska na Zachodzie godnie zaprezentowała postawę całego narodu, niezłomną jego

wolę zachowania w granicach Polski tych ziem, wydartych nam przed wiekami przez Niemców.

Dzięki osiągnięciom naszym w akcji przesiedleńczej i pracy rodaków naszych, którzy tu przybyli z rozmaitych stron kraju, systematycznie odbudowuje się tu życie polskie, powstają placówki gospodarcze, instytucje społeczne, oświatowe i kulturalne w miastach i na wsi.

Dzięki ideowej postawie pionierów naszych usuwa się dziś grunt pod nogami szabrownikom, spekulantom i wszelk. rodzaju mętom społecznym, które tu przez

zdradzieckie i wrogie Polsce elementy są podtrzymywane.

JEDNOLITA POSTAWA NARODU W SPRAWIE ZIEM ZACHODNICH.

Zwycięsko odparty został atak zdrajców narodu i slugusów niemieckich na Zachodzie, atak w formie rozpowszechniania pogłosek, że ziemia ta przy Polsce nie zostanie, że ziem tych nie uda się nam zagospodarować. Masowa akcja przesiedleńcza, którą realizujemy, jest najlepszą naszą na to odpowiedzią.

Jednolita postawa całego narodu w sprawie Ziemi Zachodnich jest również najlepszą odpowiedzią, daną pewnym mężom stanu zagranicą, którzy nazbyt wcześnie zapominają o przyczynach i o przebiegu wojny i o straszliwych epustoszeriach, które w interesie reakcji międzynarodowej, w celu zaognienia stosunków między państwami sprzymierzonymi, usiłują uczynić z Polski przedmiot rozgrywek politycznych.

B. premier Churchill zapomniał — jak to słusznie stwierdził generalissimus Stalin w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy” w marcu rb. — że brał udział w konferencji berlińskiej, która głosami nie tylko Rosjan, ale i Anglików i Amerykanów przyznała ziemię te Polsce. Interesy reakcji, która dąży do wywołania nowych konfliktów w Europie, nowej pogromki wojennej, każą zdymisjonowanemu premierowi zapomnieć o zobowiązaniach swego własnego rządu.

Na szczęście nie Churchill decyduje w tej chwili o polityce Wielkiej Brytanii, a poparcie, jakie w tej sprawie udziela nam zaprzyjaźniony Związek Radziecki i siły demokratyczne wszystkich krajów są gwarancją zachowania Ziemi Zachodnich w naszych granicach.

SZCZECIN JAKO PORT WYSUWA SIĘ NA PLAN PIERWSZY

Na tle obecnej struktury gospodarczej państwa naszego w nowych granicach, Szczecin jako port, leżący w dorzeczu Odry, wysuwa się na plan pierwszy. Możliwości rozwojowe Szczecina w ramach państwa polskiego są ogromne, port ten stanowi bowiem naturalne zaplecze gospodarcze naszego największego okręgu przemysłowego, Śląska.

Szczecin posiada dla nas w tej chwili znaczenie tym większe, że w odróżnieniu od Gdańska i Gdyni nie został w czasie działań wojennych poważnie uszkodzony i posiada najnowocześniejsze urządzenia portowe.

Przed naszą polityką gospodarczą, przed rządem i społeczeństwem całym, stoi problem pełnego wykorzystania tych możliwości.

Szczecin winien się stać w najbliższej przyszłości jednym z najważniejszych ośrodków życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego na Zachodzie. Aby to osiągnąć, potrzebny jest jeszcze ogromny wysiłek całego naszego społeczeństwa, wysiłek tych naszych rodaków — pionierów, którzy tu świągają z rozmaitych dzielnic Polski, aby utrwaląc na tych prastarych ziemiach polskosc, aby uczynić je znów organiczną częścią Rzeczypospolitej.

ZAGADNIENIE REPOLONIZACJI

Stoją jeszcze dziś przed nami wielkie zadania, aby rozpoczęte dzieło repolonizacji Ziemi Zachodnich doprowadzić do końca. Koniecznym jest solidarne współdziałanie społeczeństwa, w szczególności wszystkich zamieszkujących ziemię zachodnie Polaków — z organami naszych władz państwowych — aby całkowicie oczyszczyć te tereny z elementu niemieckiego. Każdy dom, każda instytucja, zakład pracy, każda zagroda chłopska przejść muszą w najbliższym czasie w ręce polskie. Miasta i wsie pokryje sieć szkół polskich, w których kształcić się będzie młode pokolenie pionierów i budowniczych państwa. Wychowywać się tu będą dzieci tych Polaków, które w niewoli niemieckiej wyrosły i wydane były dotąd na łup niemieczyźnie.

Odbudowując polskosc na wybrzeżu i na ziemiach położonych nad Odrą i Nysą — pamiętajcie o tym, mieszkańcy Ziemi Zachodnich, że stworzył Wam warunki ku temu Demokratyczny Rząd Odrodzonej Polski, że tylko taki rząd potrafi zabezpieczyć tu Wasz stan posiadania na przyszłość, potrafi zapewnić na przyszłość całość naszych ziem w nowych granicach, suwerenność siłą Ojczyźnie.

Pomoc Polonii ameryk. dla Polski ze zbiorok rodaków naszych za Oceanem

Wywiad z dyr. Osinim, delegatem Rady Pomocy

Warszawa. (SAP). W Warszawie bawi dyr. Osinski, delegat Polonii Amerykańskiej. Zapytany przez przedstawiciela SAP na temat pomocy Polonii Amerykańskiej dla Polski, dyr. Osinski odpowiedział: Polska potrzebuje wydatnej pomocy. Zdawaliśmy sobie sprawę w Ameryce, że Polska bardzo ucierpiała w czasie wojny, ale żeby rzeczywiście była tak zniszczona, nigdy nie przypuszczaliśmy.

Dla uzgodnienia akcji pomocy stworzyliśmy w USA Naczelną Radę Pomocy. Wszli do niej przedstawiciele wszystkich organizacji i stowarzyszeń polskich. Na czele Rady stoi dr. Franciszek Świetlik, dziekan uniwersytetu Murkiet i ks. Biskup Woźnicki, sufragan Detroit.

W pierwszym rządzie pomoc jest udzielana obszarom przyfrontowym. Rozdaliśmy w Sandomierskim już 1.500 ton odzieży i 7.000 kartonów, zawierających puszek z mlekiem skondensowanym, kakao, buljonem itp.

W najbliższym czasie nadejdzie do Gdyni całkowicie wyposażony w najnowsze urządzenia szpital, obliczony na 400 łóżek. Szpital ten będzie użyty na terenach zniszczonych działaniami wojennymi. Zadaniem jego będzie obsługa miejscowości, wymagających najszybszej pomocy lekarskiej.

Drugi szpital o 300 łóżkach przekazaliśmy do dyspozycji P. C. K. w Warszawie, Lekarstwa, które dostarczamy w całości otrzymuje P. C. K.

Odzież i żywność przekazywane są poszczególnym organizacjom społecznym, które rozprawdzają je w terenie.

Wszystkie produkty żywnościowe otrzymujemy ze zbiorok naszych rodaków w Ameryce. Należy podkreślić obywatelskie stanowisko wytwórców i kupców, którzy towar dla nas dostarczają po cenie kosztu produkcji.

Obecnie na terenie Stanów Zjednoczonych istnieje 487 komitetów polskich, skupionych w 57 okręgach. Komitety te przeprowadzają zbiórki zaofiarowanych przedmiotów, przesyłając je wprost do Nowego Jorku, skąd odjeżdżają do Polski.

Dary drogą morską są dostarczane do Gdyni, gdzie natychmiast są rozdzielane na poszczególne obszary kraju i przesyłane do odpowiednich organizacji społecznych. W ciągu najwyższej 6-ciu tygodni transport po przybyciu jest rozdzielony i doprowadzony do miejsca swego przeznaczenia.

Pomocą Polonii jest również objęta i ucząca się młodzież, której dostarczamy pomoce naukowe, jak zeszyty, książki, pióra itp.

Już od roku 1939 dary przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż były przysyłane do Polski, podobnie jak do obozów jeńców polskich. Ogółem wydano na ten cel 13.900.000 dolarów. Zależnie od sytuacji gospodarczej w Polsce obliczamy, że jeszcze w ciągu 3 do 4 lat Polska będzie potrzebowała naszej pomocy. W najbliższym czasie przybędzie pięciu naszych delegatów, którzy zajmą się usprawnieniem rozdziału darów. Od dnia dzisiejszego czynne jest w hotelu „Polonia” biuro, zajmujące się zagadnieniami niesienia pomocy oraz odszukiwaniem osób zaginionych.

Jedność ruchu spółdzielczego utrzymana

Z głębokim zadowoleniem przyjęło do wiadomości społeczeństwo polskie fakt uzgodnienia poglądów co do zagadnień spółdzielczych wsi przez Związek Samopomocy Chłopskiej i „Społem” Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.

Przez powyższy kompromis jedność ruchu spółdzielczego, stojąca przez szereg miesięcy w obliczu ciężkiego kryzysu, została nietylko utrzymana, ale nawet poważnie i wyraźnie wzmocniona. Zwyciężył nareszcie zdrowy rozsądek i trzeźwy rzut oka na sytuację gospodarczą kraju. Spółdzielczość nie mogła się przeciw rozwijać dwutorowo, jej działalność nie mogła biec dwu łożyskami: wsi i miasta. Planowa spółdzielcza go-

spodarka nie byłaby nigdy wówczas utrzymana.

„Społem” jako zjednoczona Centrala spółdzielczości wsi i miasta, oraz Związek Samopomocy Chłopskiej, jako jedyna reprezentacja zawodowa interesów wsi, będą odtąd wspólnie realizowały program spółdzielczy na wsi. Prace Wydziałów odcinka wiejskiego „Społem”, stanowiące wspólny zespół myśli i koncepcji, będą koordynowane przez wiejską Komisję Zw. Gospodarczego. Komisja ta oczywiście będzie w ścisłym kontakcie ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Spółdzielnie wraz ze swym Zrzeszeniem Spółdzielni Sam. Chłopskiej wejdą do „Społem”, w ramach którego dla ich obsługi powstanie nowy Wydział Przemysłowo-Rolny.

Oba związki, w imię utrzymania jedności ruchu spółdzielczego, postanowiły dołożyć wszelkich starań i wysiłków, by wciągnąć do zjednoczonej Centrali „Społem” całą spółdzielczość rolniczą, pozostającą jeszcze do tej pory poza zasięgiem unifikowanej spółdzielczości.

Zdrowe i logiczne stanowisko Spółdzielczego Kongresu Lubelskiego z listopada 1944 r. odniosło zasłużony sukces.

wanej na cmentarzu lotników polskich w Newark Notts.

Suliński Romuald, ur. 13. 12. 1908.
Jędrzejczyk Władysław-Ryszard, ur. 3. 4. 1915.
Sulgrut Czesław-Kazimierz, ur. 10. 2. 1918.
Brzeziński Władysław, ur. 2. 11. 1918.
Mikula Feliks, ur. 16. 9. 1920.
Szwandt Michał, ur. 8. 11. 1917“.

Nie ma dzisiaj zagadnienia ważniejszego od subskrypcji Prem. Pożyczki Odbudowy Kraju

Z Ziemi Odzyskanych

(Od własnych korespondentów).

KWIDZYN

Akademia w 3-cią rocznicę powstania I Dywizji Piechoty WP. im. T. Kościuszki

W teatrze miejskim w Kwidzynie odbyła się w poniedziałek, 15 bm., akademie w związku z 3-cią rocznicą powstania I-szej Dywizji Piechoty WP im. T. Kościuszki.

Na program złożyła się część oficjalna i artystyczna.

I część oficjalna: referat okolicznościowy wygłoszony przez ob. W. Ziolkowskiego, sekretarza Pow. Kom. MO; deklamacja pod tyt.: „Zołnierz-Tulacz” W. Ziolkowskiego, która wygłosiła uczennica Państw. Gimnazjum i Liceum, M. Pawlikowska.

II część artystyczna: Na ogólne życzenie mieszkańców m. Kwidzyna odegrana została sztuka z r. 1938 o powstaniu I Dywizji Piechoty WP im. T. Kościuszki pod tyt.: „Panna Rekrutem”, w

wykonaniu Zespołu Amatorskiego przy Klubie Sportowym MO „Mazur” w Kwidzynie.

Akademia, pomimo słabej frekwencji społecznej, udała się dobrze. Niestety, wiadomo z jakich przyczyn, sala nie była wypełniona po brzegi i nie widzieliśmy żadnego przedstawiciela naszego życia gospodarczo-społecznego. Mamy nadzieję, że w przyszłości sala teatru na podobnych imprezach nie będzie pusta, jednocześnie zaznacza się, że poziom oficjalny jak i artystyczny, pomimo braku odpowiednich sił, które trzeba dopiero podciągać i szkolić do życia społecznego i trudności technicznych, podniesie się z pewnością. (J. E.)

ELBLĄG

Odbudowa Elektrowni

Prace przy remoncie wielkiej elektrowni parowej, o mocy 19.000 KW, są w pełnym toku. Uruchomienie pierwszego zespołu turbinowego przewiduje się z końcem kwietnia bieżącego roku. Siłownia ta zaopatrywać będzie w energię elektryczną stocznię w Elblągu, rejon wybrzeża oraz pozwoli na „eksport” prądu na teren województwa warszawskiego i białostockiego. Obecnie Elbląg jest w 75 proc. zelektryfikowany i pobiera energię elektryczną z uruchomionej w październiku ub. r. elektrowni wodnej w m. Pettel-

kau koło Braniewa. Również remontuje się gazownię.

Prace elektryfikacyjne i odbudowa gazowni przeprowadza Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazurskiego w Olsztynie.

— Szlak wodny Ostroda—Elbląg. W miesiącu maju br. zostanie oddany do użytku główny szlak wodny województwa mazurskiego, łączący południowe powiaty województwa z Bałtykiem. W chwili obecnej dobiega końca naprawa zniszczonych przez Niemców szlaków wodnych.

OLSZTYN

— Budowa radiostacji. Prace przy budowie stacji nadawczej postępują naprzód. W obecnej chwili buduje się 4 studia, przy których wykonano już prace w 50 procentach.

Wielkim hamulcem przy budowie stacji jest brak odpowiednich kredytów.

ELK

— 400-lecie założenia pierwszej szkoły polskiej. W styczniu br. minęło 400 lat od daty założenia pierwszej szkoły polskiej na Mazurach. Szkoła ta została założona 10-go stycznia 1546 i była to w ogóle pierwsza szkoła na terenie Rzeczypospolitej.

Również 400 lat temu wydano w Elku pierwszy podręcznik do nauki języka polskiego.

Straż Obywatelska do walki z bandytyzmem

Dekretem Rady Ministrów powołana do życia na Ziemiach Odzyskanych Straż Obywatelska ma zadanie współdziałać z milicją w zapewnieniu bezpieczeństwa, w utrzymaniu porządku i w ochronie mienia publicznego i mieszkańców. Straż Obywatelską powołuje starosta powiatowy w porozumieniu z komendantem powiatowym Milicji Obywatelskiej na wniosek zarządu miejskiego i gminnego.

Służba w straży obywatelskiej jest obowiązkowa i bezpłatna. Powołani do straży obywatelskiej pełnią służbę wyłącznie na terenie gminy swego zamieszkania. Od obowiązku służby w straży obywatelskiej wolni są posłowie do K. R. N., pracownicy państwowi, samorządowi oraz wojskowi w służbie czynnej, duchowni i zakonnicy, funkcjonariusze wszelkich straży obywatelskich, których statuty są zatwierdzone przez właściwe władze bezpieczeństwa publicznego oraz mężczyźni w wieku ponad 60 lat życia. Czas pełnienia służby nie może przekra-

czać 16 godzin tygodniowo. Straż obywatelska podlega służbowo komendantom Milicji Obywatelskiej.

Członkiem straży obywatelskiej służy prawo noszenia w czasie służby broni, przed tym jednak winni przejść odpowiednie przeszkolenie. Mają oni podczas służby prawo legitymowania i zatrzymywania podejrzanych osób. W przypadkach oczywistej konieczności członkowie straży mogą użyć broni, jeżeli zamierzonego celu nie da się osiągnąć innymi środkami.

Za czyny popełnione w związku ze służbą, członkowie straży obywatelskiej podlegają odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej w myśl przepisów, regulujących odpowiedzialność funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej.

Wprowadzenie straży obywatelskiej na Ziemiach Odzyskanych wpłynie niewątpliwie na zwiększenie bezpieczeństwa tych terenów i tym samym zapewni osadnikom polskim większy spokój, niezbędny w ich ciężkich warunkach pracy.

Rady Narodowe na Ziemiach Odzyskanych

Zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych oraz kontrola działalności organów administracji państwowej i samorządowej wymaga ścisłego współdziałania czynnika społecznego. M. in. z tego powodu specjalnej uwagi wymaga zorganizowanie na całym terenie Ziemi Odzyskanych powiatowych i miejskich rad narodowych, które z powodu różnych trudności nie wszędzie zostały dotąd powołane.

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych wyjaśnia, że niedostateczne załadunkiem niektórych terenów nie powinno hamować powo-

ływania rad narodowych, gdyż mogą być one utworzone w niepełnym składzie. Ministerstwo zwraca uwagę na konieczność dołożenia wszelkich starań w kierunku uruchomienia działalności rad narodowych.

Sprawa wyboru przez rady narodowe przelazonych gmin zostanie uregulowana w najbliższym czasie osobnym zarządzeniem. Do chwili ubrania się tego zarządzenia dotychczasowi mieszkańcy przelazonych gmin na Ziemiach Odzyskanych nie powinni być w zasadzie zmieniani. (ZAP).

Cyfry, które wołają o pomoc

Stan inwentarza na Ziemiach Odzyskanych

Jak dalece niedostateczny jest stan inwentarza żywego na Ziemiach Odzyskanych obrazuje poniższa tabelka, zawierająca dane na podstawie ostatnich meldurków poszczególnych okręgów Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Dane te dotyczą jedynie większych (ponad 100 ha) obiektów rolnych. W posiadaniu drobnej własności rolnej na Ziemiach Odzyskanych jest oczywiście również pewna ilość inwentarza — na ogół nieco większa, aniżeli w posiadaniu ZPNZ. Trzeba jednak pamiętać, że duża własność obejmowała przed wojną przeszłą połowę obszaru roli na Ziemiach Odzyskanych.

Tabela nie obejmuje okręgów olsztyńskiego i koszalińskiego.

Warto sobie uprzytomnić, że przed wojną (w r. 1938) gospodarstwa wiejskie (duże i małe) na terenie całej Polski posiadały

ogółem: 3.737.000 koni, 10.218.000 bydła rogatego, 7.233.000 trzody chlewnej i 3.100.000 owiec. Na terenie 3 województw zachodnich (pomorskiego, pomorskiego i śląskiego) cyfry te wynosiły: 597.000 koni, 1.653.000 bydła rogatego, 1.732.000 trzody chlewnej i 350.000 owiec.

Okręg	Konie	Bydło rog.	Owce	Świnie
Gdański	1.805	8.409	3.002	1.662
Wsch.-Mazurski	258	501	524	189
Opolski	1.445	2.318	551	186
Wrocławski	1.884	1.233	227	109
Ligiński	1.223	2.925	204	546
Szczeciński	1.844	1.992	1.808	465
Lubuski	741	417	192	123
razem	9.200	17.791	6.508	3.280

A przecież obszar tych 3 województw — to niewiele więcej niż połowa obszaru Ziemi Odzyskanych. (ZAP).

Rozwój Związków Zawodowych na Pomorzu

Bydgoszcz (PAP). W Bydgoszczy odbył się Zjazd Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych, w którym uczestniczyło ponad 360 delegatów. Ze zwołanego sprawozdania wynika, że na terenie województwa pomorskiego istnieje 347 oddziałów Zw. Zawodowych z 90.710 zarejestrowanych członków. W okresie rocznej działalności powstało na Pomorzu 18 powiatowych Rad Z. Z. oraz powołano do życia 755 Rad Zakładowych.

Odbyły się trzy kursy dla członków Rad Zakładowych, w których uczestniczyło ponad 400 osób. 18 robotników otrzymało nominacje na dyrektorów fabryk. Stanowiła te zajęli w zakładach pracy na tere-

nach przyłączonych. W trosce o zdrowie klasy pracującej OKZZ na Pomorzu zorganizowała domy wypoczynkowe, jak np. w Lubos'roniu pow. szubińskiego, gdzie 200 robotników spędzało swój okres urlopowy.

Członkowie OKZZ województwa pomorskiego biorą czynny udział w pracy społeczno-politycznej. Szereg członków tej organizacji zasiada w Narodowych Radach Powiatowych i gminnych oraz, jako ławnicy w sądach pracy. OKZZ przyczyniło się wydatnie do poprawy bytu robotników, pokonując szereg trudności aprowizacyjnych i mieszkaniowych.

Ze sportu

RKS TUR Grudziądz - KS „Kotwica” Gdynia 6:10

Bokserka drużyna grudziądzkiego RKS TUR, bawiąca wyjazdem w Gdyni, rozegrała w niedzielę, dnia 14 bm., mecz z tamtejszą drużyną KS „Kotwica”. Drużyna gdynska, która do tego spotkania wystąpiła z dwoma zawodnikami z reprezentacji okręgu, i to w walce papierowej i koguciej, odniosła zwycięstwo na lepszą technicznie drużyną RKS TUR w stosunku 10:6.

Po powitaniu i prezentacji drużyn na ringu, zostali reprezentanci wagi papierowej: Mueller („Kotwica”) i Baranowski (TUR). W pierwszej rundzie Baranowski kładzie Muellerowi na deski. Przez wszystkie trzy rundy, mając znaczną przewagę, Baranowski goni przeciwnika po ringu, spotkanie wygrywając wysoko na punkty.

W wadze muszej Lewiński („Kotwica”), dysponujący silniejszym ciosem, lecz okazujący braki techniczne, wygrał w drugim starciu przez poddanie się z Haczyńskim (TUR).

W wadze koguciej Roszkowski („Kotwica”) w pierwszej rundzie nokautuje Szychowskiego (TUR).

W wadze piórkowej drugi z kolei po Wiklińskim najlepszy grudziądzianin, Leczkowski, wygrywa na punkty z ambitnym Szopieńskim („Kotwica”), który okazał się twardym zawodnikiem i, aczkolwiek krwawił, walkę dzielnie przetrwał do końca.

W walce lekkiej dzięki walczącym Antkiewicz („Kotwica”), silniejszy fizycznie od Wieckiego (TUR), wygrywa z nim, przed podaniem się w drugim starciu.

W wadze półśredniej nasza chluba, Wikliński, zdobywa spowodu nadwagi Lewit („Kotwica”) dwa punkty walkowerem.

Lewit miał 3 kilo, a nie, jak mylnie podała zapowiadacz, 1 kilo nadwagi.

PRZED MECZEM PIŁKARSKIM BYDGOSZCZ—GRUDZIĄDZ

Zebrała organizacyjnie przed meczem Bydgoszcz—Grudziądz o puchar red. Kruszonny, odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godz. 18, w lokalu GKS, przy ul. Mickiewicza, na który zaprasza się przedstawicieli PW i WF, oraz poszczególnych klubów.

KOMUNKAT PAŃSTWOWEGO URZĘDU W. F. i P. W.

Państwowy Urząd W. F. i P. W. wzywa wszystkie ogólnopolskie Związki Sportowe do nadesłania w terminie do dnia 15 maja b. r. następujących danych:

- 1) przedłożenie nowego zatwierdzonego statutu. Jeżeli Związek go nie posiada — to takiemu, na którym opiera swą działalność.
- 2) przedłożenie sprawozdania z działalności w 1945 r. i protokołów z Walnych Zebrań.
- 3) przedłożenie sprawozdania finansowego za rok 1945, oraz budżetu na rok 1946.
- 4) przedłożenie spisu członków (towarzystw, klubów itp.) wraz z adresami, którzy wykazali się działalnością w roku 1945.
- 5) przedłożenie spisu członków Władz Związku w roku 1945, oraz nowych władz, wybranych na rok 1946.
- 6) przedłożenie wzorów blankietów związkowych, druków kasowych itp. (z uwzględnieniem arkuszy firmowych).

Wszelkie powyższe dane należy nadsyłać do dnia 15. 5. br. pod adresem Państwowego Urzędu W. F. i P. W., Warszawa, Al. Niepodległości 241/243.

KONFERENCJA LEKKA-ATLETYKA NA NOWEJ DRODZE POZWOJU.

Mimo wybitnych sukcesów czołowych naszych przedstawicieli lekkiej-atletyki: Kono-packiej, Wałasięwiczówny, Wajsołówny i Kwaśniewskiej, sport ten nie cieszył się nigdy wielką popularnością. Wprawdzie w ciągu ostatniego sezonu pojawiło się sporo nowych zawodniczek, a szeroki ogół kobiet nie wykazuje większego zainteresowania tą podstawową dziedziną sportu.

Polski Związek Lekko-Atletyczny na ostatnim swoim posiedzeniu Zarządu postanowił powołać do życia referat kobiecy, który zająłby się rozpowszechnieniem lekkiej atletyki i ujął ją w odpowiedzialne ręce.

Do referatu kobiecego powołano doświadczoną działaczkę na polu sportu ob. Miłobędzka, była mistrzynią w biegach Mordalówną oraz zdobywczynią medalu olimpijskiego w rzucie oszczepem Marysię Kwaśniewską.

WYKŁADY KOLARSKIE.

W ramach szeregów Lekkiej i Ziem Odzyskanych odbędzie się wielki wyścig kolarski na dystansie 60 km. Wśród dużej ilości zawodników przewidziany jest udział znanych kolarzy jak: Michałaka, Lipińskiego i Napiertwy.

W towarzyskiej, najpiękniejszej walce dnia, jaką stoczyli pomiędzy sobą Wikliński i Lewit („Kotwica”), wygrywa znacznie lepszy od gdynianina, który w pierwszej rundzie krótko leżał na deskach, Wikliński. Trzeba zaznaczyć, że Wikliński przez cały czas spotkania walczył tylko lewą ręką, prawej używając tylko w nagłych wypadkach.

W wadze średniej nieczysto walczyły Szymankiewicz („Kotwica”) wygrywa z Trzybińskim (TUR). W pierwszej rundzie Trzybiński ma lekką przewagę nad Szymankiewiczem, który, otrzymawszy kilka ładnych ciosów, krótko leży na deskach. W drugiej rundzie natomiast na deskach leży Trzybiński. Po bardzo zaciętej walce wygrywa Szymankiewicz.

W wadze półciężkiej Lueck („Kotwica”) wygrywa przez poddanie się, w drugim starciu, z Rogowskim (TUR).

W ringu sędziował ob. Mojszowicz, na punkty mgr. Hełczyński i ob. Inkiel.

Na marginesie meczu trzeba zaznaczyć, iż na szali zwycięstwa zaważyło silne przemęczenie grudziądzkich zawodników, którzy mieli za sobą daleką podróż samochodem z Grudziądza. Niemniej sędzimy, że mecz rewanżowy, który prawdopodobnie zostanie rozegrany w połowie maja, na „własnych śmietaniach” w Grudziądzu przyniesie zwycięstwo drużynie grudziądzkiej.

Trzeba również podkreślić niesportowe zachowanie się publiczności gdyniejskiej, która bezustannie „rykiem” napełniała salę, potraktowała boks nie jako sport, lecz jako widowisko uliczne. (j.w.)

PORAŻKA ZAPASNIKÓW ŚLĄSKICH W CZECHOSŁOWACJI.

Do Katowic powrócił zespół zapasników myśłowickiej „Siły”, który rozgrywał dwa spotkania na terenie Czechosłowacji. W pierwszym meczu zapasnicy „Siły” spotkali się w Morawskiej Ostrawie z mistrzem drużynowym Moraw i wicemistrzem Czechosłowacji Hielasem. Mecz zakończył się zwycięstwem Czechów w stosunku 5:2. Dwa punkty dla Polaków zdobyli: Gryp i Golas. Jasiński został przez sędziego skrzywdzony. Następny mecz rozegrali Ślązacy w Wilkowicach z miejscowym zespołem. Mecz zakończył się również zwycięstwem Czechów w stosunku 6:1. Jedyny punkt dla Ślązaków zdobył Gryp. I w tym meczu został Jasiński skrzywdzony, gdyż właściwie wygrał spotkanie z mistrzem Czechosłowacji Kwaśniewskim. Rewanżowe spotkanie z zapasnikami czeskimi odbędzie się w maju br. w Katowicach i Myśłowicach. Zawodnicy polscy byli lepsi w walkach w pozycji stojącej, natomiast Czesi przewyższali Ślązaków w walce parterowej.

Program audycji Polskiego Radia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI PIĄTEK, 19 kwietnia

5.57 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze”. 6.00 — Kalendarz historyczny 6.05 — Muzyka lekka. 6.15 — Poranna rozmowa ze słuchaczami. 6.30 Muzyka lekka. 6.45 — Dziennik poranny. 7.05 — Program na dzień bieżący. 7.10 — Gimnastyka poranna. 7.20 — Muzyka lekka z płyt. 7.45 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.50 — Muzyka lekka. 8.30 — Życie gospodarcze. 8.35 — Wiadomości gospodarcze. 8.45 — Skrzynka poszukiwana rodzin. 8.53 — Skrzynka PCK. 11.57—12.05 — Sygnał czasu z Obserwatorium i Hejnał i wieży Mariackiej. 12.05 — „Na ziemiach odzyskanych”. 12.20 — Pieśni. 12.40 — Z życia ludów słowiańskich. 12.50 — Haydn „7 słów Chrystusa na krzyżu”, w wyk. kwartetu PR. 13.50 — 10 minut poezji. 14.00 — Dziennik popołudniowy. 14.30 — Informacja ogólnopolska. 16.00 — Gazetka radiowa dla dzieci. 16.20 — Pieśni religijne. 16.40 — Audycja harcerska dla młodzieży. 16.55 — Kwadrans literacki. 17.10 — Słuchowisko. 17.55 — „Droga wiodła przez Narvik”, wyjątek z powieści Klawera Pruszyńskiego. 18.10 — Przemówienie prezydenta Bydgoszczy w 600-ną rocznicę istnienia miasta. 18.30 — Nauka przy głośniku. 19.00 — Koncert solistów. 19.30 — Dziennik wieczorny. 20.00 — Koncert symfoniczny. 20.45 — Poezje religijne, audycja poetycko-muzyczna. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwana Polaków zagranicą. 22.00 — Muzyka z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwana rodzin zagranicą.



Kronika

— Kino „Orzeł” (tel. 13-76) wyświetla w programie wielkanocnym przepiękną polską komedię muzyczną pt. „Papa się żeni”, z udziałem czołowych artystów ekranu polskiego: Lidia Wysocka, Andrzejewska, Brodniewiczem i niezrównanymi ulubieńcami publiczności Fertnerem i Sielańskim w rolach głównych.

W nadprogramie ujrzymy Polską Kronikę Filmową nr 2-46.

Uwaga! Kierownictwo kina „Orzeł” zawiadamia, że w Wielki Czwartek, Wielki Piątek i w Wielką Sobotę kino będzie nieczynne.

— Komunikat Urzędu Wojewódzkiego. Urząd Wojewódzki Pomorski zezwolił w związku ze świętami Wielkanocnymi na ubój i sprzedaż mięsa, pochodzącego z wolnego handlu, wyjątkowo także w czwartek, 18 bm.

— Wstrzymany przydział paczek żywnościowych. Wojewódzki Wydział Aproprowizacji i Handlu zawiadamia, że przydział paczek żywnościowych UNRRA został przelożony na późniejszy termin. Równocześnie Wydział Aproprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego prosi o zaniechanie zapytywań w sprawie przydziału paczek aż do wyjaśnienia przez władze nadrzędne.

— Komunikat nr 56. W dniach od 18 do 25 kwietnia br. będą wydawane w wszystkich sklepach Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców następujące artykuły pierwszej potrzeby:

Cukier po 500 g dla kat. I na odcinek 15, I po 150 g dla kat. I na odc. 12 marcowych kart żywn., po 400 g dla kat. II na odc. 23 lutowych kart żywn. i po 250 g dla kat. IR na odcinek 24 lutowych kart żywnościowych.

Kawa palona po 80 g dla kat. I na odc. 18 marcowych kart żywn., po 160 g dla kat. I na odcinek 20 lutowych kart żywn., po 60 g dla kat. II na odc. 25, po 120 g dla kat. II na odcinek 15, po 40 g dla kat. IR na odc. 27, i po 80 g dla kat. IR na odc. 14 lutowych kart żywnościowych.

Za powyższe artykuły należy pobierać: 1 kg cukru 15 zł, 1 kg kawy palonej 90 zł.

KOŚCIÓŁ OO. JEZUITÓW

1. Porządek nabożeństw wielkocarnocnych: W Wielki Czwartek odprawi się Msza św. o godzinie 8.30.

W Wielki Piątek ceremonie o godzinie 8. Gorkie Żale z nauką pasyjną o god. 18.

W Wielką Sobotę początek ceremonii o godz. 7; Msza św. o godz. 8.30.

2. Porządek nabożeństw świątecznych: Wielkanoc: Rezurekcja z Mszą św. o godzinie 6. Następne Msze św. odprawią się o godz. 8, 9, 11 (Suma) i 12.30. Nieszpory o godz. 18.

Poniedziałek Wielkanocny: Msze św. o godzinie 7, 8, 9, 11, 12.30. Nieszpory o godzinie 18.

TOWARZYSTWO OGRÓDKÓW DZIAŁK. I KAPELI SŁONECZNYCH w Grudziądzu

zawiadamia, że w sobotę, dnia 27 kwietnia 1946 r., o god. 18, w lokalu A. Matuszewskiego, przy ul. Szewskiej 13, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Tow., z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
 2. Odczytanie protokołu.
 3. Wybór marszałka zebrania.
 4. Sprawozdania: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) gospodarzy, e) komisji rewizyjnej.
 5. Dyskusja nad sprawozdaniami.
 6. Referat prezesa Szczukowskiego na temat „Jak prowadzić ogródek działkowy”.
 7. Wolne wnioski i głosy.
 8. Zakończenie.
- Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

UWAGA KKS „WISŁA”

W czwartek, dn. 18 kwietnia, o godz. 19, w lokalu Rady Związków Zawodowych, ulica Szewska 2-4 I piętro, nad „Bodegą”, odbędzie się zebranie miesięczne KKS „Wisła” wszystkich sekcji.

Ze względu na ważność porządku obrad, przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Sympatycy mile widziani. Tamże przyjmują się nowych członków.

Po zebraniu pogadanka sekcji piłki nożnej. — Zarząd.

Ważne dla inwalidów

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojskowych RP w Grudziądzu zawiadamia wszystkich członków Związku, że z dniem 15-go kwietnia 1946 r. przeniosło swoje biuro z ulicy Szewskiej 2-4 na ulicę 3-go Maja 4 I ptr.

Jednocześnie zawiadamia się wszystkich inwalidów wojennych, którzy posiadają książkę inwalidzką (polskie), wzgl. orzeczenia Komisji Rewizyjno-Lekarskiej (polskie), aby przedłożyli te dokumenty w biurze inwalidów wojennych, celem uzyskania stałej legitymacji.

Wdowy są również wdowy i sieroty po poległych, którzy posiadają dekret Izby Skarbowej o pobieraniu renty, aby przedłożyli te dekrety do biura Związku, celem wystawienia stałych legitymacji.

Wdowy, należące do Związku, niezdołne do pracy, oraz wdowy, obciążone dziećmi, mogą się zgłosić w biurze w czwartek, dnia 18 bm.

Nad czym radzili ojcowie miasta!

Z 11 posiedzenia Grudziądzkiej Miejskiej Rady Narodowej

Instytucja Rad Narodowych charakterem swoim odbiega szeroko od przedwojennych Rad Miejskich. Kompetencje prezydium Rady Narodowej, a przede wszystkim przewodniczącego, są bardzo duże, albowiem ustawodawca, nadając im tę władzę, miał na myśli wprowadzenie do całokształtu życia państwowego kontroli czynnika społecznego. I tak jak przed wojną, Rada Miejska ograniczała się wyłącznie do zagadnień samorządowych danej gminy, tak dzisiaj Rada Narodowa jest czynnikiem nadrzędnym w stosunku nawet do instytucji państwowych, albowiem działa ona w imieniu i z polecenia Krajowej Rady Narodowej. W pewnych zagadnieniach jest ona nawet ciałem ustawodawczym z obowiązującą mocą ustaw państwowych. Przykładem tego właśnie jest ostatnia uchwała MRN, dotycząca publicznej kontroli najmu lokali na terenie miasta Grudziądza.

Zatem godność członka Rady jest, z punktu widzenia interesu publicznego, czym wyróżnieniem i piastować ją winni tylko ludzie o szerszym światopoglądzie, a przede wszystkim o dużym wyrobieniu społecznym.

Nasza Rada Narodowa podchodzi do spraw życia publicznego poważnie. Nie tylko wnika w życie samorządu gminy, lecz zainteresowania swoje przejawia również w kierunku zbadania działalności pewnych komórek państwowych, związanych bezpośrednio z miastem. Jest to w dużym stopniu zasługą przewodniczącego MRN, tow. Zafzyckiego, który jako wytrawny fachowiec, pojmując w całym tego słowa znaczeniu intencje ustawodawcy, czynnik społeczny — w ramach swoich uprawnień — stara się należycie wykorzystywać.

To też na ostatnim posiedzeniu MRN znalazły się takie punkty, jak:

1. sprawozdanie z działalności PUR,
2. sprawozdanie z działalności Urzędu Zatrudnienia, oraz
3. sprawozdanie z działalności Tymczasowego Zarządu Państwowego.

Kierownicy poszczególnych urzędów państwowych zapoznali członków Rady z dotychczasową swoją działalnością. Zapoznali z zamierzeniami na przyszłość, jak również namiłowili przyczyny pewnych niedociągnięć. W ogniu dyskusji można było powziąć niejedną ważną decyzję, niejedną błąd naprawić. I tutaj właśnie widzieliśmy niezłotą, jak pożyteczną instytucję jest czynnik społeczny.

W dyskusji np. nad sprawozdaniem kierownika Urzędu Zatrudnienia stwierdzono, że są osoby, które rejestrują się tylko po to, aby otrzymać kartę żywnościową III kategorii. Kiedy następnie oferuje się im pracę, przyjęcia takiej odmawiają. Poprostu wolą pójść na szaber. W stosunku do takich jednostek muszą być zastosowane pewne sankcje, gdyż inaczej nasze życie gospodarczo-społeczne będzie zawsze chromało.

Wszystko to jednak usprawnić możemy jedynie przez rzetelny i życiowy wgląd czynnika społecznego.

Z ważniejszych uchwał, jakie Miejska Rada Narodowa powzięła, były:

1. publiczna kontrola najmu lokali na terenie miasta Grudziądza,
2. podwyższenie opłat za kanalizację, gaz, prąd i tramwaje,
3. odstąpienie terenów miejskich Dyrekcji Monopoli Tytoniowego pod budowę fabryki.

Jeśli chodzi o punkt pierwszy, to szerzej omawiać go nie będziemy, albowiem odnośna uchwała, w formie obowiązującego ogłoszenia podana została do wiadomości publicznej w wczorajszym numerze „Głosu”.

Zaznaczamy tylko, że dotychczasowe komisje orzekające zostały zniesione, a na ich miejsce powołano do życia Wydział Kwate-

runkowy, w skład którego weszli: przewodniczący: mecenas Jazłowski; zast.: insp. oświaty Pydyń. Dwóch ławników powołanych zostanie z urzędu i to: jeden z ramienia właścicieli nieruchomości, jeden z Rady Związków Zawodowych.

Punkt 2 dot. podwyższenia opłat za wodę, kanaly, gaz i prąd, był przedmiotem ożywionej dyskusji. Pewna część radnych sprzeciwiała się podjęciu takiej uchwały, wychodząc z założenia, że w ten sposób Zarząd Miejski dał przykład do zwyczajów na rynku. Prezydent miasta, oraz wiceprzewodniczący Rady, tow. Kalinowski, wyjaśnili, że mniemanie to jest błędne, albowiem stawki dotychczasowe nie idą w żadnej proporcji z cenami innych artykułów. Poza tym sąsiednie miasta, jak np. Bydgoszcz czy Toruń, pobierają od szeregu już miesięcy znacznie wyższe opłaty. Chodzi o zrównoważenie budżetu naszych zakładów. Wiceprzewodniczący Kalinowski podkreśla, że dzięki tylko wielkiemu zrozumieniu pracowników Zakładów Miejskich, miasto mogło po tak niskiej cenie oddawać odnośne produkty, w konsekwencji jednak czego pracownicy nie otrzymywali wynagrodzenia w takiej wysokości, jaka się im słusznie należy. Na dłuższą metę jest to niemożliwe i trzeba z tym skończyć.

Wyjaśnienia były całkowicie przekonujące, zatem wniosek Zarządu Miejskiego o podwyższenie opłaty za wodę z 2 na 3 zł, kanalałów z 1 na 2 zł i gazu z 3 na 4 zł — przeszedł jednogłośnie.

Równocześnie ustalono cenę biletu tramwajowego z przesiadką na 3 zł.

Ważną sprawę przedłożył Radzie Narodowej do aprobaty członek Zarządu Miejskiego, tow. Jacuński.

Na skutek starań Dyrektora Monopoli Tytoniowego zdecydowała się podbudować w Grudziądzu zakład wyrobów tytoniowych, z uwzględnieniem wytwórni papierosów. Będzie to zakład poważny, w którym zatrudnienie znajdzie około 1000 robotników. Na ten cel potrzebny jest odpowiedni teren. Upatrzone więc dawny folwark Kałinki przy Drodze Chełmińskiej. Jest on jednak rozmiarom swoim nie wystarczający, wobec czego zachodzi konieczność dołączenia przyległych terenów i to ogródków działkowych „Unii”. Chodzi więc o upoważnienie Zarządu Miejskiego do przeprowadzenia transakcji z fabryką „Unia” o odstąpienie odnośnych terenów. W zamian za to, ma się rozumieć, pracownicy „Unii” otrzymają ogródki działkowe w innym miejscu. Jako rekompensatę Dyrekcja Monopoli Tytoniowego oddała Zarządowi Miejskiemu całe Tuszewo w takim stanie, w jakim się w tej chwili znajduje, to znaczy z zabudowaniami.

Powyższą sprawę Rada Narodowa aprobaowała z pełnym aplauzem, albowiem posiada ona dla naszego miasta nieprzeciętną wagę gatunkową, gdyż uaktywnia życie gospodarcze Grudziądza, dając poza tym zatrudnienie 1000 obywatelom. To też z tego miejsca musimy przede wszystkim podkreślić zasługi dyrektora Jacuńskiego, który był głównym promotorem około pozytywnego załatwienia tej sprawy przez Dyrekcję Monopoli.

Po powzięciu jeszcze kilku uchwał mniejszej wagi, na wniosek wiceprzew. Kalinowskiego dalsze punkty porządku dziennego odroczone do następnego posiedzenia Rady Narodowej, które przewodniczący wyznaczył na dzień 26 bm., godz. 15.

Zaznaczamy przedtem, że poziom ostatniego posiedzenia MRN był naprawdę wysoki, a z dyskusji, jaką prowadzono, przebijała przede wszystkim troska o dobro miasta, państwa i jego obywateli.

Uruchomienie promu na Wiśle

Nie będziemy już do Bydgoszczy i Świcy jeździć przez Chełmno i Toruń

W dniu wczorajszym Państwowy Zarząd Wodny uruchomił prom na Wiśle. Fakt ten powitało społeczeństwo Grudziądza z prawdziwą radością, albowiem brak połączenia z lewym brzegiem Wisły hamował całkowicie życie gospodarcze naszego miasta.

Prom kursować będzie od godziny 5—21. Na promie pomieścić można:

1. samochodów osobowych z obciążeniem pełnym — 6;
2. ciężarowych z obciążeniem do 5 ton — 4;
3. wozów dużych ładownych — 4;
4. koni — 40;
5. ludzi — 200.

Taryfa:

- | | |
|--|-------|
| 1. Osoby cywilne: dzieci i młodzież | 2.— |
| dorośli | 5.— |
| 2. zwierzęta: zrebęta, cielęta, kozy, owce | 10.— |
| 3. konie, krowy, muły | 25.— |
| 4. drób pedzony sztuka | 1.— |
| 5. bagaż od 30—50 kg | 3.— |
| za każde następne 50 kg | 5.— |
| 6. rowery, wózki ręczne, 1-osobowe wózki ręczne, ciężki motocykl | 15.— |
| 7. motocykl z przyczepką | 20.— |
| 8. wóz jednokonny w raz z woźnicą, próżny | 30.— |
| 9. ładowany | 50.— |
| 10. wóz 2-konny, wraz z woźnicą, próżny | 75.— |
| 11. ładowany | 75.— |
| 12. maszyny rolnicze | 75.— |
| 13. samochód osobowy z kierowcą | 100.— |
| 14. samochód ciężarowy pusty lub autobus z kierowcą | 150.— |
| 15. samochód ładowy, wraz z kierowcą | 200.— |

Bezpłatny przewóz

1. Dzieci do lat 7-miu w towarzystwie starszych i wózki dziecięce, o ile nie ma w nich towarów.

Z ŻYCIA PARTII

KURS KROJU

OM TUR zawiadamia zainteresowanych, iż zapisy na kurs kroju i szycia zostały przedłożone do dnia 20 bm.

Zapisy przyjmuje sekretariat OM TUR Grudziądza, Wybickiego 38-40.

KONCESJONOWANE KURSY SAMOCHODOWE

Szkoła Kandydatów na kierowców samochodowych przy OM TUR zawiadamia, iż zapisy na III kurs przyjmuje sekretariat OM TUR do dnia 20 kwietnia br. Informacji udziela sekretariat OM TUR Grudziądza, Wybickiego 38-40.

Oj te urzędy!

Czyli od Anasza do Kajfasza

Chciałem wyjechać na Zachód — do Szczecina. Powiedzieć łatwo, ale wykonać trudno. Poinformowano mnie z miarodajnego źródła, tj. w BREL (Biuro Ruchu Ewid. Ludności), że muszę mieć zezwolenie z PUR. A więc jazda do PUR. W Purze mówią, że owszem, mogę otrzymać zezwolenie, ale muszę przedłożyć zaświadczenie z Urzędu Zatrudnienia. Znakiem tego wałę do Pośrednictwa Pracy, myśląc po drodze, „co ma też ten urząd wspólnego z moim wyjazdem na Zachód? — Ano zobaczymy”.

Przychodzę do PUZ-u. Ludziska cisną się jak po „Unrre”, wiadomo, każdy chce pracować i zarobić kilka groszy. Urzędnikowi wyjaśniam jak i co. Ten patrzy na mnie jak na wariata i posyła mnie do kierownika. Tu słyszę słowa: „Ależ proszę pana, jak pan chce wyjechać, kup pan sobie bilet jazdy i sprawa załatwiona. Zresztą niech się pan pofatyguje do Biura Informacji i Propagandy”.

Na szczęście nie potrzebowałem ganiać z jednego końca miasta na drugi. Spotkałem znajomego z urzędu. „Ależ człowieku — mów mi — idź tylko do inspektora pracy, tam ciebie napewno załatwią.” — „Żeby tylko” pomyślałem.

Ale niestety, Inspektor Pracy posyła mnie do MKOS, ten do RKU, ta ostatnia instytucja do UB, UB do PZZ, stamtąd niczym V 1 pedzę do PPS, z PPS znowu do Opieki Społecznej i wreszcie zziębnię, zdyszany i spoczęny ląduję w miejscu wypadowym tj. PUR-ze. „O, żeby to jasna chol... wzięła ten wyjazd!”

Na szczęście, albo nieszczęście, PUR skończył urzędowanie. Wiadomo, godz. 12, więc interesantów się nie przyjmuje.

Już byłem w zamiarze udać się do dyrekcji PKP — jak już ganiać to na całego! — lecz przy wychodzeniu z gmachu urzędowego urwała mi się, nadwreżona całodzienną bieganiem, zelułka od buta. Znakiem tego wypadku ten położył kres mej wędrówce.

W drodze do domu, myśląc o bucie-kalece, zastanowiłem się i nad moim wyjazdem. Nie doszedłem do następującego wniosku:

Dobrze, niech otrzymam wreszcie to zaświadczenie z PUR-u czy PUZ-u via IP (Inspektor Pracy) BIP (Biuro Informacji i Propagandy) i MKOS a potem co? PKP gotowe mnie posyłać od pociągu do pociągu, od stacji do stacji, aż wreszcie znajdziemy się tam gdzie inni się najmniej spodziewają, tj. w Kochoborowie czy innym Wyglupinie.

Nie, to lepiej już siedzieć w domu!

Mój przyjaciel Feluś sądzi zaś, że pości załatwiać sprawy w prosy i łatwy sposób kiedy można drogą okrężną. Zresztą od tego są urzędy. Być może, że i ma rację!

(W-ski)

Dalsze udogodnienia komunikacji tramwajowej

Niewątpliwie z wielkim zadowoleniem przyjmie ludność naszego miasta wiadomość, jaką zakomunikowała nam dyrekcja tramwajowa miejskich.

Otóż ruch tramwajowy doznał dalszego rozszerzenia. Już od jutra, 18 bm., tramwaje nasze miast do godz. 21, kursować będą do godziny 22.

Z przystanku na ul. Legionów (M. Tarpno) ostatni wóz odchodzić będzie o godz. 21.50, z Placu 23 Stycznia w stronę Chełmińskiego Przedmieścia o godz. 22.05, z Osiedla na Chełm. Przedmieściu w stronę Pl. 23 Stycznia i dworca o godz. 22.15.

Niezależnie od powyższego wstawiono dwa wozy dla odwożenia pasażerów pociągów wieczornych. I tak dla pasażerów przybywających z kierunku Jabłonowa odchodzić będzie tramwaj od dworca o godz. 22.30, dla pasażerów z kierunku Torunia — o godz. 23.30. W tym wypadku pobierać się będzie podwójną opłatę.

Wydzierżawienie jezior miejskich w Łasinie, pow. Grudziądza

obszar 180 ha — na okres 6 lat nastąpi w dniu 26. kwietnia br.

Oferty w zamkniętych kopertach z dołączeniem dowodu złożenia kaucji licytacyjnej w wysokości 5.000,— złotych kierować do Zarządu Miejskiego w Łasinie najpóźniej do dnia 25. bm.

Na ogólne życzenie powtórzone zostanie w Wielki Czwartek, o godz. 19 koncert religijny we Farze. Wykonane będzie oratorium pasyjne francuskiego kompozytora Dubois'a pod wytrawną dyrekcją ks. prob. Dreszlera z współudziałem solistów: p. Dreszler - Wiśniewskiej, pp. Gust, Papka, Orkiestry Zawodowego Związku Muzyków oraz Chóru Kościelnego przy Farze.

Dobrowolne ofiary zebrane podczas koncertu przeznaczają się na odbudowę Fary.

W dniu 6-go kwietnia 1946 r.
zmarł nasz najukochańszy syn

ś. p.

Mieczysław Cieślak

ukończywszy 19-ty rok życia, o
czym donoszą w smutku pograżeni
Rodzice

Szembruk, Grudziądz, Września,
w kwietniu 1946 r.

Art. radio-elektrotechniczne i rowerowe

poleca, oraz wykonuje:

Instalacje elektryczne na siłę i światło

Naprawa aparatów radiowych

KOZICKI CZESŁAW
Grudziądz, Mościckiego 15

Skład rowerów

wirówek, maszyn do szycia i motocykli

sprzedaje i wykonuje
wszelkie prace reperacyjne

J. NAJDROWSKI
Grudziądz, ulica Toruńska nr 31

„SPOŁEM”

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.
Grudziądz, ul. Toruńska 6

prowadzi dział:

spożywczy - towary kolonialne

„ wyroby cukrowe

tekstylny

zbożowo-mączny

opalowy

budowlany

artykułów żelaznych

„ ceramicznych

„ drogeryjnych

„ gospodarstwa domowego

hurtownię Polskiego Monopolu Spirytusowego

Kupuje i sprzedaje po cenach hurtowych artykuły wymie-
nionych działów

Wszystkim swoim
Szanownym Klientom
przesyłam

Wesołych Świąt

K. Kowalewski
Restauracja Wybickiego 25

Hurt! Hurt!

Cukierki — herbatniki

z Państwowej Fabryki Cukier-
ków Nr 3 Bydgoszcz (dawn.
Lukullus) oraz **drożdże** i inne
artykuły spożywcze poleca

Państwowa Centrala Handlowa
Grudziądz, Toruńska 29

ZAKŁADY STOLARSKIE

pod zarządem państwowym
przy ulicy Brackiej nr. 5

wykonują

wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa

Warsztaty mechaniczne

Bracia Fr. i J. Wacławscy

Grudziądz, ulica Kwiatowa nr 9

wykonują: naprawy maszyn rolniczych,
przemysłowych i silników
spalinowych

dostarczają: odlewy żelazne i metalowe



ZAKŁAD SIODLARSKI

sprzedaż i naprawa uprzęży
krycie samochodów i powozek
szycie plandeków

L. RYSZKOWSKI

mistrz siodlarski

Grudziądz, ulica Pułaskiego 6
(dawn. Koszarowa)

Grudziądzka Spółdzielnia Spożywców

z odpowiedzialnością udziałami

Biura: ulica Toruńska nr 6

Telefon nr 1278

Spółdzielnia prowadzi we wolnym handlu wszystkie artykuły spożywcze, tekstylne i t. p., jaki świat pracy potrzebuje.

Członkowie spółdzielni korzystają z rabatów. Zapisy na członków przyjmuje biuro spółdzielni, jak również wszystkie sklepy rozdzielcze.

prowadzi dla swoich członków i odbiorców:

14 sklepów kolonialno-spożywczych
1 sklep tekstylny-galanteryjny
1 piekarnię

Świeże drożdże tczewskie

stale do nabycia

W „SPOŁEM”

Grudziądz, ul. Toruńska nr. 6

Witold Walesa

Zakład Precyzyjnej Mechaniki
naprawa wszelkich maszyn:

szycia, pisania, liczenia,
patefonów, wirówek,
wiecznych piór, wózków
dziecięcych i szlifiernią
— noży i nożyc —

Grudziądz, Wybickiego 6

Polskie Zakłady Instalacji Siły i Światła

Przedsiębiorstwo Państwowe

Okręg Pomorski, Placówka nr. 2
w Grudziądzu, ul. Wybickiego 25

Sprzedaje artykułów instalacyjnych,
żarówek, baterii i lamp. - Zakładanie
instalacji elektrycznej na siłę i światło.
Naprawy radio-odbiorników i ladowanie
akumulatorów.

Z DNIEM 17. IV. 1946 r. wznowiona komuni-
kacja autobusowa Bydgoszcz—Elbląg przez
Świecie — Grudziądz — Malbork. Z Byd-
goszczy: poniedziałki, środy, piątki. Z Elb-
łoga: wtorki, czwartki, soboty. Odjazd o godz.
9-tej z Placu Wolności. Bilety do nabycia
w autobusie. (Bliższe informacje tel. 33-14).

Pomorska Spółka Węglowa

Oddział w Grudziądzu

Telefon 13-25

Węgiel
Koks
Brykiety

Składnica ul. Narutowicza 1

Skład skór

poleca: skóry twarde
i kolorowe miękkie

Ceny niskie!

A. Szatkowski

Grudziądz, Kościuszki 2 (róg Solnej)

Pracownia siodlarsko-tapicerska i galanteryjna

wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres

siodlarstwa i tapicerstwa

torebki damskie i wybijanie samochodów.

Równocześnie życzy swoim Odbiorcom

„Zdrowego i Wesołego Alleluja”

Pracownia siodlarsko-tapicerska i galanteryjna

K. Sander

mistrz siodlarski

Grudziądz, Toruńska 34

Zakład Elektrotechniczny „REM”

Grudziądz, ul. Ogrodowa nr. 3

Sprzedż: artykułów instalacyjnych,
żarówek, baterii, lamp

Naprawa: silników elektrycznych
grzejników elektrycznych
prądnic samochodowych
transformatorów radio-
wych aparatów radiowych
wylęgarek elektrycznych

Ladowanie akumulatorów

SPRZEDAM sklep w dobrym punkcie. Zgłosz.
pod nr. 92. (570)

SPRZEDAM tapczan i łożko składane. Zakład
tapicerski, Grobliowa 5. (581)

SPRZEDAM biurko damskie w dobrym stanie.
Wiadomość w Administracji. (1767)

SPRZEDAM wózek sportowy. Koszarowa 22,
m. 9. (575)

PIANINO nowoczesne na sprzedaż. Wąska 8,
m. 8. (578)

POSZUKUJĘ piekarni do wydzierżawienia.
Zgłosz. pod nr. 93. (573)

SZUKAM sklepu w dobrym punkcie. Koszty
zwrócę. Zgłosz pod nr. 90. (563)

PARASOLE wszelkiego rodzaju naprawia fa-
chowo Jan Gutekunst, Grudziądz, Focha 1.

KUPIĘ maszyny do liczenia i pisania z dłu-
gim walcem normalnym (walizkowa). Zgł.
pod nr. 94. (577)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną w drodze Gru-
dziądz — Nowe — Bochlin pow. świecki, na
nazwisko Wiśniński Franciszek. Proszę zwró-
cić: Wiśniński, Bochlin. (579)

ZDJĘCIA ŚLUBNE, najlepsza pamiątka, z f-my
„Foto-Grel”, Długa 6. Zakład czynny w
drugie święto. (1644)

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty
na nazwisko Kowalska Antonina, Sienkiewi-
cza 8, oraz kartę rejestracyjną f-my Kowal-
ski. (574)

TOREBKĘ DAMSKĄ, pozostawioną w aucie
„Głosu Pomorza”, można odebrać w Admi-
nistracji. (—)

UNIEWAŻNIAM zgubione poświadczenie na-
dania gospodarstwa poniemieckiego na naz-
wisko Bernat Józef, Rozgarty, pow. Cheł-
mno. (569)

FOTOGRAFIE ARTYSTYCZNE (nowoczesne
atelier). „Foto-Grel”, Długa 6. — Zakład
czynny w drugie święto. (1644a)

KUPUJĘ stale cukier. Wytwórnia pierników
i cukierków Paweł Borkowski, Grudziądz,
Św. Wojciecha 24. (324)

OLEJARNIA kupując i wytłacza rzepak, siemię,
mak i gorczycę. Grudziądz, ul. Pierackiego
nr. 50. (564)

S Z T U M

POSZUKUJĘ dwóch czeladników kołodziej-
skich, Górecki, mistrz kołodziejski, Sztum, ul.
Mickiewicza 42. (1643)

DRUKARNIA POMORSKA

w Grudziądzu, Małogrobowa 2

Telefon 1215

Zaopatrzona w nowoczesne
urządzenia i techniczne, wy-
konuje szybko, starannie i
po umiarkowanych cenach

WSZELKIE DRUKI

jak formularze, żurnale, kar-
toteki, bloki, blankiety listo-
we, rachunki, pocztówki i in.
prace w zakresie drukarstwa

Pieczątki kauczukowe — Oprawa książek

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogrobowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319,
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk
100% drożej. Zwykle za tekstem 8 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 15 zł. za 1 mm jednoł.
Urzędowe, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacji zawodowych
i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności.
Abonament miesięczny 30,— zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny
od godz. 8—16-tej. — Redaktor naczy. przyj-
muje od godz. 11—12. — Nadesłanych ręko-
pisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły na-
desłane, a nie zamów. nie będą honorowane.